



FOT. WIENERBERGER/KORAMIK

PRZEPISY NA ŁADNY DOM

KAŻDY, KTO BUDUJE DOM, CHCE BY BYŁ ON FUNKCJONALNY, NIEDROGI I JEDNOCZEŚNIE ATRAKCYJNY. CZY TO REALNE? CZY ISTNIEJE PRZEPIS, KTÓRY POMÓGŁ TO ZROBIĆ NIEJEDNEMU ARCHYTEKTOWI I INWESTOROWI. JEŻELI TAK, TO MOŻE I MY MOGLIBYŚMY Z NIEGO SKORZYSTAĆ?

TEKST ARCHYTEKT PAWEŁ WŁAD KOWALSKI

Ponad dwa tysiące lat temu, w traktacie „O architekturze ksiąg dzie sięć” Witruwiusz, rzymski architekt i inżynier twierdził, że budując dom, należy kierować się trzema zasadami: trwałości, celowości i piękna.

Jak je osiągnąć? „*Trwałość osiągnie się wtedy, gdy spośród wielu materiałów budowlanych przeprowadzi się wybór starannie, nie kierując się skąpstwem; celowość – przez bezbłędne rozplanowanie przestrzeni, nieograniczające możliwości użytkowania i uwzględniające strony świata odpowiednie do przeznaczenia budynków; natomiast piękno będzie zapew-*

nione, jeśli wygląd budowli będzie miły i wykwinny, a wymiary poszczególnych jego części oparte na zasadach proporcji”. Czy to nie jest szokująco aktualne?

W moim przekonaniu, każdy, kto zastanawia się, jaki powinien być jego przyszły dom powinien odwołać się do rozważań Witruwiusza.

Dlaczego do dziś warto słuchać człowieka, który żył ponad dwa tysiące lat temu? Bo patrzył on na architekturę z perspektywy ludzkiego doświadczenia, z punktu widzenia zwykłego człowieka, jego potrzeb i odczuć, a nie pod kątem abstrakcyjnych założeń twórczych i autor-

skich idei. W ten sam sposób dobrze jest patrzeć na architekturę również teraz, zwłaszcza w kontekście budynku jednorodzinne go.

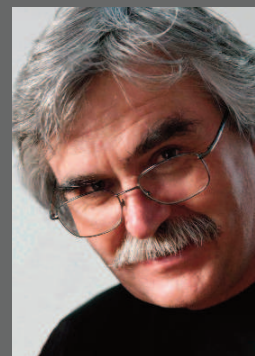
Gdyby przekonanie, że budynek jest całością złożoną z wielu elementów, których nie można rozpatrywać osobno, częściej towarzyszyło naszym rozważaniom o domu, otaczająca nas zabudowa znacząco by na tym zyskała. Nie można bowiem domu tworzyć tak, jakby składał się z odrębnych elementów, z których jedne pełnią wyłącznie rolę konstrukcyjną, inne funkcjonalną, a jeszcze inne stworzono wyłącznie ku ozdobie.

Paweł Wład Kowalski

Architekt, właściciel biura architektonicznego WM Pracownia Projektowania Miasta, w której powstają wielobranżowe projekty architektoniczno-budowlane, plany zagospodarowania terenu, animacje i wizualizacje komputerowe.

Ważnym polem działalności architekta są projekty domów: wolno stojących, bliźniaczych, szeregowych, atrialnych. Co najważniejsze – zawsze funkcjonalnych. W jego pracowni powstają zarówno domy skromne, jak i okazałe, tanie w eksploatacji i z bogatym wyposażeniem; takie opracowywane z myślą o katalogach projektów, jak i projekty indywidualne.

– Naszym celem jest piękno i harmonia, pełna satysfakcja z architektury. Nasze koncepcje architektoniczne pozwalają na budowę z lokalnych materiałów i technologii. Nasze domy można różnorodnie urządzać wewnątrz, zawsze spełnią różnorodne wymagania użytkowe – deklaruje architekt.



FOT. ARCHIWUM WM PRACOWNIA PROJEKTOWANIA MIASTA

ZASADY TRWAŁOŚCI, CZYLI ODPOWIEDNI DOBÓR MATERIAŁÓW I KONSTRUKCJI

Stosowany do wzniesienia domu materiał powinien wyglądać stosownie do roli, jaką w niej pełni, i nadawać budynkowi formę zgodną ze swoimi naturalnymi właściwościami. Jak to osiągnąć?

1 **Niech kamień nie wisi nad głową.** W odbiorze architektury ważne jest doświadczenie i tak zwany „zdrowy rozum”. Chodzi o to, by przykładowo z ciężkiego kamienia – naturalnie przecież powiązanego z podłożem – układać podwaliny, mury i grube filary i zrezygnować z traktowania go jako przyklejanego gdzieś po padnie ozdobnika. Do ozdabiania i wykończenia górnych partii elewacji lepiej stosować materiały lżejsze, na przykład drewno. Zwykle przecież nie lubimy, gdy głowy wiszą nam nad głową!

2 **Niech woda łatwo zsuwa się z dachu.** Jeśli przyjmijemy, że głównym zadaniem dachu w naszym klimacie jest ochrona wnętrza przed opadami, warto zapewnić mu odpowiednie nachylenie, tak by deszcz łatwo i szybko ściekał z jego połąci.

Przed kroplami wody powinniśmy zresztą dobrze chronić także ściany – stąd potrzeba okapu, a także opaski żwirowej, bez których dom wygląda na nieskończony.

3 **Niech słup wygląda solidnie.** Współczesne materiały konstrukcyjne pozwalają na zastąpienie grubego filara cienkim słupem stalowym. Patrząc na ciężką bryłę podpartą cienkim słupem podświadomie boimy się, że nie wytrzyma niesionego ciężaru.

Podobnie z zastępowaniem spadzistego dachu płaskim, z odprowadzeniem wody do środka, tak, by na elewacji nie pojawiły się rury rynien i rur spustowych. Tworzy to dysonans pomiędzy instynktowną wiedzą obserwatora na temat wytrzymałości i funkcji poszczególnych materiałów, a tym co widzi.

Mamy bowiem w sobie zakodowane doświadczeniami pokoleń odczuwanie formy architektonicznej, z której potrafimy odczytać, do czego służy, czy jest trwała, jakie wynikają z niej konsekwencje użytkowe i eksploatacyjne.

4 **Niech budulec wygląda na taki, jakim jest.** Kiedy materiał, z którego wykonano poszczególne elementy domu, nie będzie odpowiadał wyobrażeniom człowieka na temat jego wytrzymałości i przeznaczenia, podświadomie poczuje on niechęć do takiej architektury, choćby zapewniano, że jest ona nowoczesna i bezpieczna.

Architektura, która nie daje poczucia bezpieczeństwa i trwałości – nigdy w powszechnym odbiorze nie będzie piękna.

Jeśli cały budynek uformujemy z materiałów, które zastosowane są zgodnie ze swoimi właściwościami, nie tylko nadadzą mu one odpowiedni kształt i wygląd, ale też sprawią, że osoba patrząca na dom będzie miała poczucie jego trwałości i solidności, co szybko przełoży się na akceptację jego formy.

Dlatego, choć konstrukcyjnie nie ma to znaczenia, dziś wciąż lepiej zrobić jest grubszy słupek zamiast cienkiego, a ciężko wyglądających balkonów z kamiennymi balustradami zbytnio nie wysuwać poza budynek.

5 **Niech materiał dyktuje formę.** Do budowy domów stosuje się wiele rozmaitych materiałów budowlanych: beton, drewno, stal, szkło, tworzywo sztuczne; powinniśmy jednak, szanując różnorodność formy wykonywanych z nich elementów domu dostosować się do ich naturalnych cech. I nawet wtedy, gdy współczesne technologie pozwalają ignorować pewne właściwości konkretnych materiałów (na przykład kruchość szkła eliminuje się naklejaniem na nie specjalnych folii), to warto tych technologicznych udogodnień nadmiernie nie wykorzystywać i oprzeć się raczej na „odwiecznej”, miejscowej tradycji.

Zwróćmy uwagę, że klasyczny dom z drewna ma swój charakterystyczny kształt, zupełnie inny niż dom ceglany czy kamienny. Podobnie jest z detalami. W zależności od materiału, z którego powstają, mają zupełnie inne kształty i charakter. Nie powinno się ich mieszać ze sobą, gdyż każdy z nich swą formą przekazuje inne emocje, opowiada inną historię wynikającą z odmiennych warunków użytkowania i wznoszenia domu. Jedne są właściwe dla klimatu ciepłego, inne dla mroźnego, inne dla obszaru pustynnego, a jeszcze inne dla dżungli. Budynek „zmontowany” z elementów z „różnych parafii”, odbiera się jako zabałaganiony i chaotyczny – jak powieść, w której każdy wyraz napisano w innym języku. Nie tworzymy takich domów!

Rynek budowlany oferuje dziś tak szeroką gamę gotowych rozwiązań różnych elementów domu, że nie ma dziś problemu z dobraniem materiałów i detali w ten sposób, by stylistycznie pasowały do siebie.

TO CO NIETRWAŁE I NIEFUNKCJONALNE JEST BRZYDKIE

Nie ma chyba inwestora ani architekta, którzy nie marzyliby o stworzeniu pięknego budynku. Dlaczego więc wokół nas jest tyle brzydoty? Stawiam tezę, że głównie z powodu zachwiania zasad trwałości materiału i celowości rozwiązań. Co zrobić, by

się udało? Może warto zacząć od przypomnienia sobie tego, o czym teoretycznie wiemy, ale w praktyce często zapominamy. Że wszelkie udziwnienia zwykle domom nie służą. Niech poniższe zdjęcia będą dobrym ostrzeżeniem.



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

3 Dom zbudowany z materiałów niskiej jakości szybko robi się brzydki



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

4 Czemu służą barierki pod oknami? Rozwiązania zbędne nie dodają urody



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

5 Szklana, niemal płaska konstrukcja zamiast dachu. Aż strach patrzeć!



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

6 Dach w nieludzkiej skali może tylko oszczędzić budynek i otoczenie



FOT.: LUKASZ SPOŁONOWSKI

7 Pod takim dachem, może być poddasze, ale drzwi wejściowe?



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

8 Krata w zwykłym oknie jest do przyjęcia, ale klatka przy połaciowym – już nie!

ZASADY CELOWOŚCI, CZYLI DOM FUNKcjONALNY

Dom mieszkalny, zbudowany z nietrwałych materiałów ma małe szanse, by stać się w oczach odbiorców atrakcyjną budowlą. Wróćmy do Witruwiusza: „Inaczej trzeba budować domy miejskie, inaczej budynki gospodarskie na wsi, inaczej dla bankierów (...) I w ogóle rozkład budynków powinien być dostosowany do osób, które mają z nich korzystać”. Czy to nie brzmi aktualnie?

6 ▶ Niech forma domu odpowiada jego randze i przeznaczeniu. Zobaczmy, jak karykaturalnie wyglądają małe domki z dworskimi ganekami lub kaskadą pałacowych schodów. Ich projektanci to niewolnicy pseudoprestiżu, podobnie, jak ci, którzy swoje domy „unowocześniają”, okładając ich elewacje materiałami stosowanymi w pawilonach handlowych lub w salonach samochodowych. Czyżby chcieli do nich zaprosić wszystkich przechodniów? A może planują tu jakąś sprzedaż? Dom powinien być domem, pawilon handlowy – pawilonem, a biurowiec – biurowcem.

7 ▶ Niech skromność będzie w cenie. Z niepokojem obserwuję lansowane projekty domów, w których wszystko jest wymyślone od nowa tylko po to, by osiągnąć efekt kompozycji, na jaką wcześniej nikt nie wpadł. Czy mieszkańcy takich domów nie są czasem traktowani jak aktorzy mający grać sztukę wymyśloną przez architekta, a dom – jak instalacja scenograficzna?

8 ▶ Niech porządek będzie zachowany. Plan funkcjonalny domu ma od wieków uformowany układ. Lepiej go niepotrzebnie nie zakłócać. Jeśli odwiedzający nas gość od razu będzie wiedział, w którą stronę się skierować do części dziennej i gdzie jest

strefa prywatna, do której zaglądać nie wypada – to znaczy, że ten odwieczny porządek udało się w domu zachować. Nikt się u nas nie zgubi, ani nie rozbije głowy, nawet gdy w największą burzę zgaśnie światło. I o to chodzi.

9 ▶ Niech zmienia się to, co zmienić się musi. Istnieją jednak takie elementy budynku, które zmianom ulec muszą, bo zmienia się nasze życie. Przykładowo – kuchnia. Dziś nie jest ona już tylko miejscem pracy, jak było kiedyś, ale przestrzenią spotkań domowników i ich gości. Pełni funkcje zbliżone do jadalni i salonu, dlatego logiczne stało się łączenie tych pomieszczeń w jedną całość. Ważną zmianą we współczesnym domu jest też modyfikacja zadań strefy wejściowej. Ponieważ do współczesnego domu gospodarze, zwykle wchodzą przez garaż, zbędny staje się popularny, rozbudowany ganek z miejscem na buty. Zamiast niego lepiej w nieco innym miejscu budynku zaplanować wygodną garderobę. Bo wszystko ma swoje miejsce i swój czas.

10 ▶ Niech dom będzie ciepły i bezpieczny. Od czasów, gdy powstał pierwszy szałas, człowiek szuka w domu ciepła. Wielkość pomieszczeń, ich proporcje oraz wzajemne usytuowanie powinny zapewniać mieszkańcom możliwość ich użytkowania bez stresu wynikającego z kosztów ich ogrzania. Gdy tak nie jest, oznacza to, że pora szukać czegoś innego – bardziej energooszczędnego.

Podobnie z poczuciem bezpieczeństwa, zwłaszcza podczas snu. Dom, w którym nie można się dobrze wypaść, to dom źle zbudowany. Tu od wieków nic się nie zmienia.



FOT.: BRATISŁAWA MAJOWSKI

1 Nowoczesny dom jednorodzinny o tradycyjnej bryle. Prosty i elegancki, choć przecież pozbawiony takich detali, jak ukochany przez Polaków pałacowy ganek



FOT.: GRZEGORZ OTWINOWSKI

2 Wejście zaznaczone masywnymi kolumnami – z bazą i głowicą wygląda solidnie i bezpiecznie. Wąskie słupki – technologicznie możliwe – zniszczyłyby ten efekt

PIĘKNO W ARCHITEKTURZE

Z uchwyceniem istoty piękna wciąż są problemy, zwłaszcza, że dziś przyjęło się uważać, że na temat gustu się nie dyskutuje. Jak więc określić piękno jako kategorię architektoniczną? Czy wszystko, co jest zbudowane z porządnymi, trwałymi materiałami, czemuś służy i jest funkcjonalne, jest automatycznie również piękne? Niekoniecznie. Na pewno jednak staranie o zachowanie „ludzkiej” perspektywy, którą posługiwał się Witruwiusz, może pomóc w stworzeniu dobrego budynku.

Wiemy, że rzeczy piękne to te, które mają harmonijne proporcje. Czy da się jednak wyznaczyć jakiś uniwersalny wzór, który pomoże je osiągnąć? Wszyscy się zgodzimy, że istnieją takie relacje pomiędzy różnymi elementami współtworzącymi dowolne formy, które odbieramy jako harmonijne i uporządkowane. Odnajdujemy je w budowie roślin, w muzyce, i również w architekturze. Stosowanie zaproponowanych przez Witruwiusza zasad trwałości i celowości może nam pomóc w ich odnalezieniu.